

Znowelizowane Prawo energetyczne bodźcem rozwoju branży MEW

Wolny handel energią

Od pierwszego października bieżącego roku weszły w życie zapisy znowelizowanej ustawy Prawo energetyczne, które w rewolucyjny sposób zmieniają zasady funkcjonowania przedsiębiorstw z branży odnawialnych źródeł energii.

Środowisko małych elektrowni wodnych poprzez sprawnie funkcjonującą organizację – Towarzystwo Rozwoju Małych Elektrowni Wodnych (wkrótce do wiadomości mam zaszczyt zasiadać) od wielu lat poszukiwało mechanizmów, dzięki którym MEW miały uzyskać możliwość dostawienia samodzielnego wyrobów – kory, za jaką cenę i w jakich warunkach sprzedawać wytworzony przez siebie energię elektryczną. Pomimo iż teoretycznie od kilku lat funkcjonuje w naszym kraju wolny rynek energii elektrycznej, przez wszystkie te lata nie udało się nam doprowadzić do rzeczywistej wolności handlu energią elektryczną pochodzącą z MEW. Specyfika małego źródła nie pozwalała nam bowiem poradzić sobie z problemem przesyłu noszącej energii. Rozwiązanie pojawiło się na etapie konstruowania zapisów nowego Prawa energetycznego. Dzięki bardzo czynnemu zaangażowaniu Towarzystwa Rozwoju MEW w prace nad ustawą, zapisy dotyczące OZE sformułowane zostały w taki sposób, aby nie szkodzić środowisku MEW. Tworzą one ramy prawa funkcjonowania na rynku, które mają szanse przyczynić się do zgodnego z zamierzeniami ustawodawcy stałego rozwoju branży.

Na mocy tegoż aktu prawnego produkt wytwarzany przez MEW – „energia elektryczna z źródła odnawialnego” podlegał został na dwa elementy: na „energię elektryczną” różniącą cenowo z energią „czarną” oraz na „świadcstwo pochodzenia”.

Spisak lub zakład energetyczny

Właściciel źródła ma prawną możliwość dokonania sprzedaży energii elektrycznej odbiorcy, którego samodzielnie sobie wybierze. Może to być zakład produkcyjny, sąsiad za płotem

czy zakład energetyczny. Energia elektryczna może być również zużyta przez właściciela MEW na własne potrzeby przedsiębiorstwa – właściciela MEW. Istotną kwestią jest jednak fakt, iż lokalny zakład energetyczny ma obowiązek zakuć całą zapotrzebowaną mu ilość energii elektrycznej z OZE po średniej cenie energii „czarnej” z roku poprzedniego. Cena ta podawana jest do wiadomości

Zgodnie z ustawą Prawo energetyczne świadectwa pochodzenia wydawane są za energię wytworzoną i wprowadzoną do sieci. Ustawa nie tworzy jednak ograniczenia, mówiąc, że musi to być sieć lokalnego energetycznego. Zgodnie z literą prawa wprowadzanie energii elektrycznej do wewnętrznej sieci należącej do elektrowni (składającej się nawet z jednej żarówki i gniazda) czy do sieci sąsiada towarzyszy

Pemiar dla potrzeb świadcstwa pochodzenia



przez przesa Urzędu Regulacji Energetyki. Zapis taki pojawił się w Prawie energetycznym w celu zabezpieczenia interesów małych wytwórców.

Świadcstwo pochodzenia

Świadcstwo pochodzenia wydawane są przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki na pierwszy miesiąc wydobyci energii elektrycznej. Wiosnek taki składany jest przez MEW co kwartał za pośrednictwem „operatora systemu”, czyli zakładu energetycznego, który ma obowiązek potwierdzić ilość wytworzonej energii elektrycznej, którą to ilości odpowiadać będą wydane świadectwa pochodzenia.

powinno wydanie odpowiadających jej świadectw pochodzenia.

O błąd interpretacji Prawa energetycznego pomiędzy zakładami energetycznymi, a właścicielami MEW powstał spór. Aby jednoznacznie go rozwiązać, prezes URE dr Leszek Juchowicz wydał komunikat w sprawie potwierdzenia przez operatora systemu elektroenergetycznego danych o ilości energii elektrycznej wytworzonej w odnawialnym źródle energii i wprowadzonej do sieci”. W niniejszym komunikacie czytamy, iż przez URE uznaje za dopuszczalne rozwiązanie polegające na dokonywaniu przez operatora systemu

elektroenergetycznego odczytów (ilości energii odnawialnej wyprodukowanej i „wyprowadzonej” od wytwórcy, a następnie potwierdzenie na tej podstawie danych dotyczących wielkości produkcji tej energii”. Tym samym właściciele MEW (jak i innych źródeł odnawialnych) uzyskali jednoznaczny interpretację mówiącą o miarce pomiaru energii elektrycznej dla potrzeb świadectw pochodzenia.

Technicznie, aby móc wystąpić o świadectwa pochodzenia w ilości odpowiadającej rzeczywistej, pełnej produkcji energii w odnawialnym źródle, należy zawrzeć z zakładem energetycznym do którego jesteśmy przyłączeni umowę, na mocy której zakład energetyczny będzie dokonywał pomiaru energii elektrycznej „na zaciskach generatora”. Należy w tym celu wystąpić do zakładu z wnioskiem o zainstalowanie dodatkowego układu pomiarowego oraz o zawarcie stosownej umowy na odczyt licznika oraz potwierdzenie wielkości produkcji.

Wartość świadectwa

Świadcstwo pochodzenia, jakie MEW uzyskuje będzie ja produkowaną



energii mają oczywiście swoją wymiarową wartość ekonomiczną. Należy jednak pamiętać, iż sprzedajemy nie same świadectwa, a prawa majątkowe do świadectw pochodzenia. Zwywać je możemy na różne sposoby. Możemy samodzielnie (za pośrednictwem domu maklerskiego) sprzedać w

na Towarowej Giełdzie Energii, możemy odprowadzić je wraz z energią zakładową energetycznemu, możemy również podpisać umowę z przedsiębiorcą, który kupi od nas wszystkie świadectwa na z góry określonych zasadach. Zależnie od sytuacji finansowej elektrowni oraz od skłonności do ryzyka jej właściciele wybiemy różną formę ich sprzedaży.

Rozdzielanie energii elektrycznej z OZE na energię i świadectwo pochodzenia nie jest jedyną zmianą, jako wprowadzona została wspomniana w niniejszym artykule nowelizacja Prawa energetycznego. Zmiana ta jest jednak najbardziej rewolucyjna dla branży MEW.

Dotychczas rynek ten był bardzo nieskomplikowany. Działaliśmy w oparciu o podpisany, wieloletnią umowę z zakładem energetycznym. Narzekaliśmy na warunki współpracy, ale godził się z nimi. Teraz rynek ten stał się bardzo skomplikowany, ale z drugiej strony dzięki temu uzyskaliśmy możliwość samodzielnego dysponowania o swoim bycie, o strategii funkcjonowania naszych elektrowni.

Branta OZE stała się nagłe przewidywana. Pierwszy raz od wielu lat pojawiając się w banku z wielokim kredytowym na rozbudowę czy modernizację elektrowni możemy jawnie z właścicielem sprzedającym zaprogramować przychód z 1 MWh wyprodukowanej energii. Dotychczas było to niewykonalne. Każdy, kto działał w branży OZE wie doskonale jak wyglądały negocjacje cenowe z zakładami energetycznymi.

Nowelizacja Prawa energetycznego atakowała przesłanki dla usabilityowania branży. Pojawili się aliny bodźce pobudzające nowe inwestycje, gdyż branta zyskała bardzo ważną cechę: przewidywalność.

Nowelizacja Prawa energetycznego atakowała przesłanki dla usabilityowania branży. Pojawili się aliny bodźce pobudzające nowe inwestycje, gdyż branta zyskała bardzo ważną cechę: przewidywalność.

Nowelizacja Prawa energetycznego atakowała przesłanki dla usabilityowania branży. Pojawili się aliny bodźce pobudzające nowe inwestycje, gdyż branta zyskała bardzo ważną cechę: przewidywalność.

Nowelizacja Prawa energetycznego atakowała przesłanki dla usabilityowania branży. Pojawili się aliny bodźce pobudzające nowe inwestycje, gdyż branta zyskała bardzo ważną cechę: przewidywalność.

Nowelizacja Prawa energetycznego atakowała przesłanki dla usabilityowania branży. Pojawili się aliny bodźce pobudzające nowe inwestycje, gdyż branta zyskała bardzo ważną cechę: przewidywalność.

Marcin Świątek
www.treem.pl